

Sygn.akt II Ca 1828/14

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący Sędzia SO Beata Stachowiak (spr.)

Sędziowie Sędzia SO Piotr Jarmundowicz

Sędzia SR del. Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk

Protokolant Izabela Grecka-Janik

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

z wniosku K. J.

przy udziale J. J. (1) ,A. K., J. S. ,R. S. (1),R. S. (2) i T. S.

o stwierdzenie nabycia spadku po K. S. (1)

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 23 września 2014 r.

sygn.akt I Ns 702/13

postanawia:

oddalić apelację.

Sędzia SO Sędzia SO Sędzia SR del.

Beata Stachowiak Piotr Jarmundowicz Małgorzata Dasiewicz- Kowalczyk

Sygn. akt II Ca 1828/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu postanowieniem z 23 września 2014 r. stwierdził, że spadek po K. S. (1), zmarłej 11 maja 2013 r. we W., ostatnio stale zamieszkałej we W. przy ul. (...), na podstawie testamentu z 18 stycznia 2013 r. nabyli: synowie R. S. (2) i J. S. oraz wnuki R. S. (1), A. S. i T. S. – po 1/5 części każdy z nich, wszyscy wprost.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że K. S. (1) zd. K., córka S. i A. zd. G., zmarła 11 maja 2013 r. we W., jako wdowa. Była dwukrotnie zamężna, posiadając z pierwszego małżeństwa dziecko, które zmarło mając 8 lat. Z drugiego małżeństwa z S. S. posiadała troje dzieci, wnioskodawczynię – K. J., oraz uczestników postępowania – R. S. (2) i J. S.. S. S. zmarł

23 stycznia 1999 r. Spadkodawczyni K. S. (1) 15 grudnia 1999 r. w kancelarii notarialnej we W. przed notariuszem J. J. (2) sporządziła testament pod nr rep. (...), powołując do całości spadku swoje dzieci oraz wnuki: syna R. S. (2) w 4/10 części, syna J. S. w 2/10 części, córkę K. J. w 2/10 części, wnuczkę J. J. (3), córkę Z. i K. w 1/10 części, wnuka R. S. (1), syna J. i W. w 1/10 części. Następnie, 23 kwietnia 2004 r. w kancelarii notarialnej we W., przed notariuszem J. J. (2) K. S. (1) sporządziła testament pod nr rep. (...), odwołując w całości testament sporządzony wcześniej, tj. 15 grudnia 1999 r. pod nr rep. (...). Jednocześnie spadkodawczyni ustanowiła porządek dziedziczenia, powołując do całości spadku dzieci oraz wnuki: syna R. S. (2) w 5/10 części, syna J. S. w 2/10 części, córkę K. J. w 1/10 części, wnuczkę J. D., córkę Z. i K. w 1/10 części, wnuka R. S. (1), syna J. i W. w 1/10 części. Kolejnym testamentem o nr rep. (...), sporządzonym 21 lutego 2008 r. przed notariuszem M. M. w kancelarii notarialnej we W., spadkodawczyni odwołała testament sporządzony 23 kwietnia 2004 r., powołując zarazem do całości spadku syna R. S. (2). Następnie, testamentem własnoręcznym, sporządzonym we W.18

stycznia 2013 r., spadkodawczyni powołała do całości spadku syna R. S. (2) w 1/8 części, syna J. S. w 1/8 części, wnuka R. S. (1) 1/8 części, wnuczkę A. S. 1/8 części, wnuka T. S. w 1/8 części.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w oparciu o osobowe źródła dowodowe oraz zebrane w sprawie dokumenty. Z uwagi na istotę sprawy, decydujące znaczenie nadał dokumentom w postaci sporządzonych przez K. S. (1) testamentów. Zarówno te sporządzone w formie aktu notarialnego, jak i testament pisemny nie budziły wątpliwości Sądu, co do ich autentyczności. Ostatnim ze sporządzonych przez K. S. (1) testamentów był testament własnoręczny. Ważność i autentyczność tego testamentu nie została zakwestionowana przez uczestników postępowania. Testament ten spełniał ustawowe kryteria dla uznania jego ważności, został w całości sporządzony przez spadkodawczynię pismem ręcznym, posiadał datę, wskazano miejsce sporządzenia, zawiera rozrządzenie spadkowe oraz własnoręczny podpis. Pod względem formalnym prawidłowość testamentu z 18 stycznia 2013 r. nie budziła wątpliwości. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w treści testamentu pojawiła się sprzeczność. Spadkodawczyni z jednej strony zawarła stwierdzenie, że powołuje do spadku po niej określone osoby, jednak oznaczając udział poszczególnych spadkobierców, określiła go w ten sposób, że suma udziałów wynosiła 5/8. Artykuł 926 § 3 k.c. przewiduje możliwość zbiegu dwóch tytułów powołania do dziedziczenia, ustawowego i testamentowego. Część spadku może być dziedziczona z ustawy w przypadku, gdy w testamencie spadkodawca rozrządził jedynie częścią spadku, albo, gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Stąd też ta sama osoba może jednocześnie dziedziczyć i na podstawie testamentu, i na podstawie ustawy. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w sprawie przypadek taki nie zachodził. Nieprecyzyjność dyspozycji zawartych w testamencie nie przesądza jego nieważności. Pociąga natomiast za sobą konieczność dokonania wykładni, ustalenia treści dokonanych w nim rozrządzeń z uwzględnieniem reguł określonych w art. 948 § 1 i 2 k.c. Spadkodawczyni konsekwentnie od 1999 r., w trzech kolejnych testamentach, dokonywała powołania do całości spadku, niezależnie od tego na rzecz ilu spadkobierców dokonywała rozrządzenia. Zarówno w testamencie z 1999 r., jak i 2004 r. i 2008 r. dzieliła na wypadek śmierci całość spadku po niej. Brak było podstaw do uznania, że w ostatnim, własnoręcznym testamencie, K. S. (2) wyraziła wolę skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 948 § 1 i 2 k.c.

Wcześniejsze testamenty zostały sporządzone w kancelariach notarialnych, w którym z pewnością spadkodawczyni mogła liczyć na pomoc przy dokonywaniu obliczeń udziałów. Na fakt, że określenie udziału stanowiło omyłkę matematyczną wskazywała również okoliczność wymienienia z imienia i nazwiska wszystkich, powołanych do dziedziczenia spadkobierców, przy jedynie błędnym przypisaniu ułamków w spadku. Nie mogło pozostawać bez znaczenia, że w chwili sporządzania testamentu spadkodawczyni miała 89 lat, a testament został sporządzony kilka miesięcy przed śmiercią. Według Sądu Rejonowego, wolą spadkodawczyni było rozrządzenie całym spadkiem w drodze testamentu, dlatego też stwierdzając nabycie spadku na mocy testamentu Sąd ten wskazał udział spadkobierców w częściach równych tak, aby orzeczenie odpowiadało woli spadkodawczyni, która powołała spadkobierców do spadku w częściach równych. Koszty postępowania, stosowanie do art. 520 § 1 k.p.c., zostały poniesione przez uczestników, zgodnie z ich udziałem w sprawie.

Orzeczenie to całości zaskarżyła wnioskodawczyni – K. J., domagając się zmiany postanowienia przez stwierdzenie, że spadek po K. S. (1), zmarłej 11 maja 2013 r., na podstawie testamentu nabyli synowie R. S. (2) i J. S. oraz wnuki R. S.

(1), A. S. i T. S. po 1/8 (co łącznie stanowiło 5/8) każdy z nich wszyscy wprost, natomiast w pozostałej części, tj., co do 3/8 spadek nabyli z ustawy: córka K. J. oraz synowie R. S. (2) i J. S. w częściach równych, tj. po 1/8, oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Skarżąca zarzuciła naruszenie:

- art. 926 § 3 k.c. przez jego błędną wykładnię oraz uznanie, że w stanie faktycznym nie znajduje on zastosowania, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu prowadzi do wniosku, że dziedziczenie ustawowe, co do części spadku następuje wówczas, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy;

- art. 948 § 1 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że w stanie faktycznym zachodziła konieczność dokonania wykładni treści testamentu z 18 stycznia 2013 r., podczas gdy jego treść nie budziła najmniejszych wątpliwości zarówno, co do osób uprawnionych do dziedziczenia, jak i wysokości udziałów im przypadających;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny materiału dowodowego oraz arbitralne przyjęcie, jakoby wolą spadkodawczyni było rozrządzenie w testamencie z 18 stycznia 2013 r. całością majątku w udziałach po 1/5, a nie jak wprost wynikało z treści testamentu po 1/8.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:

Spadkodawczyni mieszkała sama, odwiedzali ją synowie, szczególnie R. S. (2), który pomagał jej w bieżących sprawach życia codziennego – robił zakupy, dokonywał opłat, a także G. W., dla której spadkodawczyni była ciotką. Wnioskodawczyni – K. J. nie utrzymywała kontaktów z matką od 2008 r., od czasu sprawy w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu, sygn. akt I Ns 1514/08 o podział majątku wspólnego i dział spadku po S. S.. Wnioskodawczyni uważała, iż matka niepotrzebnie zainicjowała sprawę sądową. Nadto wnioskodawczyni uważał, iż matka niesłusznie faworyzuje syna R. S. (2). Natomiast spadkodawczyni miała pretensje do córki K. J. o jej złe relacje z bratem R. oraz konflikty na tle korzystania z nieruchomości .

Sprawa o podział majątku i dział spadku zakończyła się prawomocnie postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2012 r. o umorzeniu postępowania.

Dowód: - zeznania świadka G. W.;

- częściowo przesłuchanie wnioskodawczyni K. J.;

- przesłuchanie uczestnika postępowania R. S. (2);

- przesłuchanie uczestnika postępowania J. S.;

- przesłuchanie uczestnika postępowania T. S.;

- przesłuchanie uczestniczki postępowania A. K.;

- wniosek o podział majątku wspólnego i dział spadku ,protokół przesłuchania

spadkodawczyni (akta Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Krzyków we

W. o sygn. I Ns 1514/08.

Na rok przed śmiercią K. S. (1) chciała zmienić ostatni testament notarialny, sporządzony 21 lutego 2008 r. Spowodowane to było faktem, iż syn spadkodawczyni R. S. (2) związał się z kobietą, która była jej opiekunką . Spadkodawczyni nie akceptowała tego związku ,gdyż uważała, że partnerce syna zależy tylko na pieniądzach, które uzyskał on ze sprzedaży darowanej mu wcześniej przez matkę nieruchomości .

Dowód: - zeznania świadka G. W.;

- przesłuchanie uczestników postępowania R. S. (2) ,

J. S. i A. K..

W związku z zamiarem zmiany testamentu spadkodawczyni poprosiła G. W. o sprowadzenie notariusza, ponieważ chciała by jej ostatnia wola została spisana przez notariusza; K. S. (1) sądziła, że testament notarialny ma większą moc prawną i nie wiedziała, że testament może być sporządzony także własnoręcznie. G. W. nie mogła spełnić woli spadkodawczyni, poinformowała ją jednak, że testament będzie ważny, jeśli zostanie napisany własnoręcznie, opatrzony datą i podpisem. Spadkodawczyni spisując ostatnią wolę, nie wzorowała się na wcześniejszych testamentach notarialnych. G. W. była bezpośrednim świadkiem sporządzenia testamentu z 18 stycznia 2013 r.

Dowód: - zeznania świadka G. W..

Spadkodawczyni miała świadomość, że przysługujący jej udział w majątku wspólnym wraz z udziałem w spadku po mężu stanowi łącznie 5/8 w majątku objętym ustawową wspólnością małżeńską majątkową i spadkiem po S. S. ; wiedziała, że dzieci po śmierci męża odziedziczyły w częściach równych udział wynoszący 3/8. K. S. (1) była osobą bardzo zorientowaną w zakresie swoich spraw majątkowych i uważała, że spadek po niej obejmuje udział wynoszący 5/8 w majątku wspólnym i w spadku po S. S.. Mając na uwadze ten ułamek policzyła, ile osób chce powołać do spadku. Zmieniając testament spadkodawczyni nie miała zamiaru powoływać córki do dziedziczenia .

Dowód: - zeznania świadka G. W.;

- przesłuchanie uczestnika postępowania J. S..

Spadkodawczyni przekazała testament G. W. nie chciała, by syn R. S. (2), którzy we wcześniejszych testamentach był powołany do całości spadku, dowiedział się o zmianie rozrządzenia. G. W. miała ujawnić testament, zgodnie z wolą spadkodawczyni, dopiero po jej śmierci.

Dowód: - zeznania świadka G. W..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu .

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował art. 948 § 1 k.c. słusznie uznając ,iż występujące wątpliwości, co rzeczywistej treści ostatniej woli spadkodawczyni, wyrażonej w testamencie własnoręcznym z dnia 18 stycznia 2013 r., wymaga dokonania wykładni tego testamentu .

Z treści testamentu wynikało ,iż spadkodawczyni powołała do dziedziczenia po sobie dwóch synów oraz wnuki przeznaczając im po 1/ 8 części spadku. Słusznie Sąd Rejonowy uznał ,iż takie nietypowe określenie wysokości udziałów przeznaczonych dla każdego ze spadkobierców (po 1/8 łącznie 5/8) budziło wątpliwości, co do zakresu rozrządzenia. Jednocześnie, bowiem brak było zastrzeżenia, iż rozrządzenie dotyczy tylko części spadku , a zarazem zdanie „ oświadczam, że powołuję do spadku po mnie” wskazywało na powołanie do całości spadku .

Podkreślić przy tym należy, iż prawidłowe ustalenie treści testamentu w drodze wykładni w sytuacji, gdy jego treść budzi wątpliwości, musi wyprzedzać badanie czy istnieją podstawy do zastosowania art. 926 § 3 k.c. Zasadnicze znaczenie ma ,bowiem wola testatora ,a nie literalne brzmienie testamentu.

Wykładnia treści testamentu jest zawsze bardzo trudnym zadaniem Sądu stwierdzającego nabycia spadku, jeżeli testament nie jest sformułowany jednoznacznie, a między spadkobiercami ujawnił się konflikt interesów. Licząc się z taką sytuacją, ustawodawca przewidział specjalne reguły wykładni testamentu, jako czynności prawnej, uznając za

niewystarczającą ogólną normę dotyczącą tłumaczenia treści oświadczeń woli, zawartej w art. 65 k.c. Toteż w art. 948 k.c., który zawiera ogólną regułę interpretacyjną treści testamentu, znajduje się wskazówka, że testament należy tak tłumaczyć, aby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy; jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwoli utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, LEX nr 602304). Proces wykładni musiał uwzględniać wszystkie okoliczności ustalone w toku postępowania, w tym także osobiste cechy i kwalifikacje spadkodawczyni, istotne przy ocenie stopnia rozumienia przez nią używanych terminów prawnych.

Dla ustalenia tych okoliczności konieczne było przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego, albowiem wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji,

zgromadzony przez ten sąd materiał dowody nie był wystarczający dla przeprowadzenia prawidłowej wykładni woli spadkodawczyni .

Sąd pierwszej instancji w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego w kierunku faktów pozwalających ustalić, z jakich przyczyn spadkodawczyni postanowiła zmienić wcześniejszy testament notarialny oraz jakie okoliczności mogły mieć wpływ na treść testamentu w zakresie sposobu powołania spadkobierców. W szczególności Sąd pierwszej instancji nie dysponował materiałem dowodowym, który pozwalałby na przyjęcie, iż określając wysokość udziałów przeznaczonych dla poszczególnych spadkobierców spadkodawczyni popełniła jedynie błąd rachunkowy. W tym zakresie wnioskodawczyni trafnie zarzuciła naruszenia art.233§1 k.p.c.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy kierując się obowiązkiem wynikającym z art. 670 k.p.c. i działając na podstawie art. 382 k.p.c. uzupełnił postępowanie dowodowe przeprowadzając dowód z zeznań świadka G. W. oraz przesłuchania stron, z wyjątkiem J. J. (3) ,która nie stawiała się na rozprawę .

G. W. będąc świadkiem sporządzenia testamentu posiadała istotne wiadomości na temat przyczyn zmiany testamentu notarialnego z dnia 21 lutego 2008 r. oraz jego treści. Z relacji świadka wynikało, że na rok przed śmiercią K. S. (1) postanowiła zmienić testament notarialny z 21 lutego 2008 r. i powołać do spadku oprócz syna R. także innych członków rodziny. Spowodowane to było związkiem, jaki syn R. S. (2) nawiązał z kobietą, która miała być opiekunką spadkodawczyni. Związku tego spadkodawczyni nie akceptowała uważając, że kobiecie tej zależy wyłącznie na pieniądzach, które R. S. (2) uzyskał ze sprzedaży darowanej mu wcześniej przez matkę nieruchomości. Dlatego zmiana rozrządzenia testamentowego miała polegać na zmniejszeniu udziału R. S. (2) w spadku po niej. Swoich obaw, co do związku (...) spadkodawczyni nie kryła , co potwierdzili uczestnicy postępowania, w tym sam R. S. (2), podczas przesłuchania na rozprawie apelacyjnej.

Spadkodawczyni wcześniejsze testamety sporządziła w formie aktu notarialnego, bowiem dokumentom urzędowym przypisywała większą moc prawną. K. S. (1) chciała, by także nowy testament był sporządzony w tej właśnie formie. W związku z tym prosiła o pomoc w sprowadzeniu notariusza zarówno G. W., jak i syna J. S.. Ponieważ G. W. nie mogła spełnić tego życzenia, po uzyskaniu od świadka informacji o możliwości sporządzenia testamentu własnoręcznego spadkodawczyni podjęła decyzję o napisaniu nowego testamentu.

G. W. nie ingerowała w treść testamentu ,a jedynie zobowiązała się ujawnić testament dopiero po śmierci K. S. (1) . Z zeznań świadka G. W. oraz uczestników postępowania R. S. (2) i J. S. wynikało, co wnioskodawczyni potwierdziła, że K. S. (1) mimo zaawansowanego wieku, była bardzo dobrze zorientowana w swych sprawach majątkowych. W szczególności spadkodawczyni posiadała wiedzę i miała świadomość sytuacji prawnej, w zakresie majątku wspólnego i majątku spadkowego, jaka powstała na skutek śmierci jej męża S. S.. Spadkodawczyni wiedziała, że uwzględniając przysługujący jej udział w majątku wspólnym wynoszący $\frac{1}{2}$ oraz udział w spadku – $\frac{1}{4}$, to łączny jej udział w obu tych masach majątkowych wynosi $\frac{5}{8}$. Uczestnik postępowania J. S. podał przez Sądem drugiej instancji, „że mama doskonale wiedziała, co ma, bo ustalił to Sąd po śmierci taty, ona się tego trzymała” . Oprócz wskazanych wyżej dowodów osobowych okoliczność tę potwierdza także wniosek i stanowisko spadkodawczyni przedstawione w sprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia - Krzyków we Wrocławiu o sygn. I Ns 1514/08 o

podział majątku wspólnego i dział spadku. Dodać przy tym należy, iż z także z przesłuchania wnioskodawczynie wynika, iż spadkodawczynie wiedziała, że ma największy udział w "majątku" i chciała fizycznie podzielić nieruchomości inicjując sprawę sądową. Stanowi to dodatkowy argument wskazujący, iż w testamencie spadkodawczynie decydowała o tym swoim udziale w całości, skoro sprawa o sygn.akt I Ns 1514/08 nie zakończyła się merytorycznym rozstrzygnięciem

Istnieją, zatem podstawy do przyjęcia, iż spadkodawczynie sporządzając testament z 18 marca 2013 r. objęła swoją wolą cały swój majątek, rozumiany, jako całość udziału przypadającego K. S. (1) w majątku wspólnym oraz majątku spadkowym po S. S.. Wniosek taki jest uzasadniony także, jeśli zważy się, iż spadkodawczynie we wcześniejszych testamentach powoływała różnych spadkobierców do całości spadku po niej, a nie zostały przedstawione przez wnioskodawczynię żadne argumenty, ani dowody, które mogłyby wyjaśniać, dlaczego w testamencie z dnia 18 stycznia 2013 r. spadkodawczynie dokonała rozrządzenia tylko, co do części swego majątku, w szczególności specyficznie określonej, jako 5/8, a nie np. połowa czy 3/4 tego majątku. Kwestii tej wnioskodawczynie nie potrafiła w żaden sposób wyjaśnić. Uzasadnieniem odmiennej wykładni testamentu nie mogło być tylko spostrzeżenie wnioskodawczynie, że spadkodawczynie w pierwszych dwóch testamentach nie pominęła

jej, a nawet uwzględniła jej córkę, co oznacza, że nie uważała jej za "gorszego spadkobiercę". Wnioskodawczynie nie uwzględniła jednak istotnej okoliczności, że od 2008 r. nie utrzymywała ze spadkodawczynią kontaktów, ponieważ w związku z wniesieniem sprawy o podział majątku i dział spadku między nią a matką istniał konflikt. Wnioskodawczynie przyznała, że w okresie sześciu miesięcy przed śmiercią spadkodawczynie nie uczestniczyła w opiece nad matką. Zeznania świadka G. W. oraz przesłuchanie uczestników R. S. (2) i J. S., dowiodły, że spadkodawczynie miała żal do córki o brak kontaktu i zaistniały konflikt.

Nadto z treści przesłuchania K. S. (1) w sprawie sygn.akt I Ns 1514/08 Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków wynika, iż matka i córka pozostawały już wcześniej w konflikcie na tle korzystania z nieruchomości oraz relacji wnioskodawczynie z bratem R.. Fakty te dodatkowo uzasadniają taką wykładnię testamentu z dnia 18 marca 2013 r., iż spadkodawczynie w ogóle nie przewidywała powołania córki do dziedziczenia po sobie. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro K. S. (1) nie ustanowiła córki spadkobierczynią w testamencie, to jej wolą także nie było objęte powołanie córki do dziedziczenia na podstawie ustawy.

Nadto zdaniem Sądu Okręgowego sporządzenie przez spadkodawczynię aż czterech testamentów wskazuje, w sposób niebudzący wątpliwości, iż wolą K. S. (1) zawsze było samodzielne decydowanie o porządku dziedziczenia po niej, właśnie w takiej formie prawnej, a tym samym wyłączenie reguł dziedziczenia ustawowego. W takim też kontekście należało odczytywać te postanowienia testamentu, które odnosiły się do wskazania wysokości poszczególnych udziałów. Ponieważ spadkodawczynie w istocie decydowała o całym swoim majątku, który wynosił 5/8 w majątku wspólnym i spadkowym po S. S., to przeznaczając dla spadkobierców po 1/8 części, powołała te osoby do dziedziczenia całego spadku po niej w częściach równych.

Wskazać należy, iż dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka G. W.. Zeznania tego świadka były logiczne, szczerze i wraz z dowodami z przesłuchania uczestników postępowania oraz dokumentów stanowiły spójną całość. Zresztą w części zeznania te korespondowały także z przesłuchaniem wnioskodawczynie, na co wskazano wyżej.

Świadek jest osobą bezstronną w tym znaczeniu, że nie znajduje się w kręgu potencjalnych spadkobierców i to niezależnie od tytułu powołania do spadku. Wynik postępowania w żaden sposób nie oddziaływał na sferę jej praw i obowiązków.

Świadek, jako jedyna była bezpośrednim świadkiem sporządzenia testamentu z 18 stycznia 2013 r. To G. W. spadkodawczynie przekazała testament z zobowiązaniem ujawnienia go dopiero po jej śmierci, co w sposób oczywisty świadczy o wielkim zaufaniu, jakim spadkodawczynie darzyła świadka. Wnioskodawczynie w żaden sposób nie podważyła wiarygodności zeznań tego świadka. Bezsporna okoliczność, że świadek jest krewną uczestniczącą w postępowaniu osób, nie mogła dyskwalifikować jej zeznań, zwłaszcza, że jest ona spokrewniona także z wnioskodawczynią. Dowód z przesłuchania strony jest subsydiarnym środkiem dowodowym, co wiąże się z

faktem, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu. Zeznającego cechuje często emocjonalne podejście do sprawy, które utrudnia dokonanie obiektywnej oceny i analizy postrzeganych zdarzeń. Niewątpliwie takie emocjonalne podejście w postępowaniu apelacyjnym prezentowała wnioskodawczyni, która została w testamencie pominięta .

W konkluzji stwierdzić należało, że Sąd Rejonowy nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, a to art. 948 § 1 k.c. przez jego zastosowanie oraz art. 926 § 3 k.c. przez jego niezastosowanie, które to przepisy w ustalonym stanie faktycznym pozostawały ze sobą w funkcjonalnym związku.

Z tych wszystkich względów, apelację wnioskodawczyni – na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., należało oddalić, jako bezzasadną.